

2 stycznia 2005 ■ nr 1/35

GOŚC ŚWIDNICKI



Ks. ROMAN TOMASZCZUK

redaktor wydania

Stając na progu, wyruszając w drogę, łatwiej jest postawić pierwszy krok, kiedy ma się nadzieję. Nowy rok przynosi nieznanne. Nie boimy się jednak! Dla naszej redakcji oraz Czytelników wiemy nadzieją, kiedy bierzemy do ręki nowego „Gościa”. Bogu niech będą dzięki za ludzi, dzięki którym możemy być dumni, że tworzymy i czytamy taki tygodnik. ■

ZA TYDZIEŃ

- SERCE W ŚRODKU ŚWIDNICY – o fundacji „Serce”
- KATOLICKA IRLANDIA? – mit czy rzeczywistość?
- JASEŁKA OD KUCHNI – wszyscy się nimi cieszymy, jak powstają?
- DANE TELEADRESOWE dekanatu polanickiego

ŻYCZENIA BISKUPA ORDYNARIUSZA

Siostry i Bracia!

Z radością przyjmuję „Gościa Niedzielnego” w nowej szacie graficznej. Zmiany, które zaszły w czasopiśmie, mają ułatwić przekaz informacji. Mają pomóc nam owocnie korzystać z dobrodziejstwa katolickiej prasy. Rozwój tygodnika z pewnością przyczyni się do bardziej skutecznego głoszenia Ewangelii, także w naszej diecezji.

Niech wysiłki Redakcji katowickiej i świdnickiej pomagają nam wszystkim postępować za Chrystusem. Niech Święta Boża Rodzicielka ochrania w nas Słowo, które dociera dzięki katolickim mediom.

Czytelnikom i Redaktorom „Gościa” z serca błogostawię.

*+ Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*



Pasterka w katedrze świdnickiej

Nieśmy dar pokoju



Na ołtarzu, obok świec, zapłonęło Betlejemskie Światło Pokoju

Po raz pierwszy bp Ignacy Dec, jako ordynariusz naszej diecezji, przewodniczył Pasterce odprawionej w katedrze świdnickiej.

Zgodnie z panującą w parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika i św. Wacława Męczennika tradycją, kapłani do ołtarza przyszli w procesji, w której przedstawiciel świdnickich harcerzy niósł Betlejemskie Światło Pokoju. Od tego płomienia zapalono wszystkie świece na ołtarzu.

Podczas homilii Biskup podkreślił, że święta powinny uczyć nas radości i wdzięczności Bogu za każdy przeżyty dzień. – Tę radość próbuje nam odebrać, wyrwać świat pelen pychy, przeróżnych afer, pędzący za pieniądzem – mówił. – Jednak my nie możemy pozwolić sobie jej odebrać. Biskup zauważył, że w obecnym świecie, targanym wojnami, musimy szczególnie otworzyć się także na pokój płynący od Boga. – Nieśmy ten dar w ten, często okrutny, krzykliwy świat – dodał.

NAT

KOLĘDY I ŻYCZENIA



SLAWOMIR WISNIEWSKI

Wśród 22 grudnia na świdnickim rynku odbyło się wspólne kołędowanie mieszkańców miasta z władzami. Jak każda wigilia, tak i ta rozpoczęła się od składania życzeń i dzielenia się opłatkiem.

Życzenia mieszkańcom złożył między innymi ordynariusz świdnicki bp Ignacy Dec, prezydent miasta Wojciech Murdzek, starosta świdnicki Jacek Wajs. Na rynku nie zabrakło harcerzy, którzy przekazali Betlejemskie Światło Pokoju. Na zziębniętych czekał gorący barszcz, a dla najmłodszych słodycze. Podczas spotkania odbył się kiermasz wyrobów świątecznych oraz prezentacja wypieków zgłoszonych na konkurs „Najlepszy świąteczny placek”. Zgromadzeni wspólnie kołędowali, a śpiew prowadzili laureaci Festiwalu Piosenki Świątecznej. Uczestnicy mogli obejrzeć spektakl „Uliczne jasełka”. **SW**

Spotkaniu na świdnickim rynku towarzyszyło Betlejemskie Światło Pokoju

li, a śpiew prowadzili laureaci Festiwalu Piosenki Świątecznej. Uczestnicy mogli obejrzeć spektakl „Uliczne jasełka”. **SW**

GOŚĆ ŚWIDNICKI

Kartka z ciasta

JAWORZYNA. Sto dziewięćdziesiąt trzy kartki świąteczne wyklejane, malowane przez dzieci farbami i pastelami, a nawet wykonane z ciasta – taki był owoc konkursu na bożonarodzeniową pocztówkę, zorganizowany przez Ośrodek Kultury w Jaworzynie. Po

wybraniu zwycięzców i wystawie, kartki rozdano podczas wigilii dla samotnych, 21 grudnia (na zdjęciu). W spotkaniu uczestniczyli Halina Dydycz – burmistrz, Kazimierz Chęcik i Jan Pałeczka z Rady Miejskiej, a prowadził je ks. proboszcz Janusz Stokłosa.



ANDRZEJ BUCZAKSKI

II Miejska Wigilia

WAŁBRZYCH. Po raz drugi odbyła się miejska wigilia na rynku. W spotkaniu, 22 grudnia, wziął udział m.in. prezydent miasta Piotr Kruczkowski. Wystąpiły zespoły muzyczne z gminy i Frankfurtu. Teatr Prawdziwy z Bielawy, znany z pięciometrowych marionet, wystawił „Jasełka uliczne”, a harcerze Hufca ZHP przekazali władzom Betlejemskie Świątelnko Pokoju. Była gorąca herbata,

barszcz, degustacja wypieków świątecznych z różnych krajów i, oczywiście, czas na składanie życzeń. A dla najbardziej potrzebujących – paczki z żywnością. – W tym roku miasto przygotowało pięćset świątecznych paczek żywnościowych – wyjaśnia Ewa Frąckowiak, rzecznik prasowy prezydenta Wałbrzycha. – Dzień przed wigilią rozdawano je w świetlicach środowiskowych.

Opłatek na teologii

ŚWIDNICA. W sobotę 18 grudnia wykładowcy i studenci świdnickiej teologii po raz pierwszy

obchodzili wspólną wigilię. Spotkanie rozpoczęło się uroczystą Mszą św. w katedrze, której przewodniczył ks. bp. Ignacy Dec. Później, już w budynkach zajmowanych przez uczelnię, wszyscy złożyli sobie życzenia i rozpoczęli ucztowanie.

– Najbardziej wzruszyło mnie, gdy nasz Biskup śpiewał zwrotki kolędy stylizowanej na gwarę góralską, a my wtórowaliśmy mu w refrenie – mówi Sebastian Miech, student. – Poczulem wtedy, że jest mi bardzo bliski.

Na wigilii podano tradycyjne dania: barszcz z uszkami, pierogi i rybę.



PKL

Tam jest święta Jadwiga

GILÓW. Nie tylko w podwrocławskiej Trzebnicy przechowywane są relikwie Patronki Śląska oraz pojednania polsko-niemieckiego. Parafia w Gilowie, leżącym przy drodze z Niemczy do Dzierżoniowa, już od niemal czterdziestu lat mogą szczycić się tym, że także w ich kościele znajdują się relikwie św. Jadwigi – patronki także ich wspólnoty.

Trafiły tu w 1966 roku prosto z Trzebnicy, dzięki staraniom ówczesnego proboszcza ks. Rajmunda Kujawy. Podarowane przez tamtejszych salwatorianów, stanowią jeden z najcenniejszych skarbów gilowskiej wspólnoty. – W ubiegłym roku postanowiliśmy, że szczątki Świętej umieścimy w nowym relikwiarzu – mówi obecny proboszcz ks. Stanisław Lechowski.

Teraz w okazałym pozłacanym relikwiarzu (na zdjęciu) wystawiane są w każde większe święto, szczególnie podczas październikowych uroczystości odpustowych, do których parafianie tradycyjnie przygotowują się nowenną do św. Jadwigi. – Tego dnia od rana aż do głównej Sumy znajdują się na ołtarzu, obok Najświętszego Sakramentu – mówi Proboszcz. – Niemal wszyscy wierni korzystają wtedy z możliwości ucałowania relikwii.

Po zakończeniu II wojny światowej parafię w Gilowie zamieszkiwali Niemcy. Niebawem zaczęli tu przy-



SŁAWOHIR WISNIEWSKI

bywać pierwsi polscy osadnicy. Zastali tu niemieckiego proboszcza ks. Artura Langerę, który w 1946 roku opuścił te tereny wraz z rodakami. Od tej pory nowi gospodarze tych ziem byli pozbawieni stałej opieki duszpasterskiej. Msze św. w Gilowie sprawowane były tylko w niedziele i podczas świąt przez księdza dojeżdżającego z Dzierżoniowa. W lipcu 1947 roku do Gilowa przybył legendarny ks. Piotr Łącki. Kolejnymi proboszczami w Gilowie byli księża Andrzej Cader, a po nim Rajmund Kujawa. Obecnie posługę duszpasterza wspólnoty pełni ks. Stanisław Lechowski. Parafię zamieszkuje nieco ponad 2 tysiące wiernych. Oprócz Roztocznika i Dobrocina do wspólnoty w Gilowie należą także mieszkańcy Byszowa, Goli Dzierżoniowskiej oraz Małego Dobrocinka. Tutejsza ludność w większości przybyła tu z Firlajowa i Buczacza zza wschodniej granicy. Wielu przyjechało także z Kielecczyny oraz okolic Częstochowy.

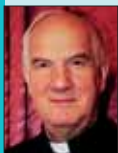
Kalendarium

STYCZEŃ 2005

- 15 I 2005 (sob.) Diecezjalny Festiwal Kolęd i Pastoralek w Bolkowie.
- 16 I 2005 (nd.) Opłatek środowisk akademickich w Wałbrzychu; par. Aniołów Stróżów, godz. 15.00.
- 17 I 2005 (pn.) Dzień Judaizmu pod hasłem *Zgłębiając tajemnicę Kościoła*.
- 18–25 I 2005 Tydzień Powołanej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Celebracja ekumeniczna w katedrze z udziałem przedstawicieli Kościołów siostrzanych 23 I 2005 o godz. 18.00.

- 22 I 2005 (sob.) Opłatek dla uczestników Pieszej Pielgrzymki Diecezji Świdnickiej (w parafiach księży przewodników). Opłatki dla niepełnosprawnych i katolickiego wolontariatu.
- 30 I 2005 (nd.) Rocznicza poświęcenia katedry świdnickiej – Msza św. koncelebrowana o godz. 18.00.
- Po Mszy św. I spotkanie w ramach Wieczorów Świdnickich. Koncert kolęd.
- Opłatek Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Diecezji Świdnickiej. Msza św. o godz. 12.00 w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie Zdroju.

Słowo naszego Biskupa

NA PROGU
NOWEGO CZASU

Upływające dni, tygodnie, miesiące i lata przypominają nam, że czas i nasze życie płyną w jednym, nieodwracalnym kierunku, płyną w kierunku przyszłości. Doświadczamy przemijalności naszego życia. Możemy powiedzieć, że płyniemy w kierunku wieczności. Zdążamy do domu Ojca. Prowadzi nas tam Chrystus, nasz przewodnik w mocy Ducha Świętego.

Przełom starego i nowego roku to czas refleksji nad przeszłością i czas myślenia o przyszłości. Przy pożegnaniu starego roku myśleliśmy głównie o przeszłości, o minionym roku. Dokonywaliśmy bilansu wydarzeń: tych pomyślnych i tych bolesnych. Od wczoraj natomiast wychylamy się w przyszłość. Niewiele możemy o niej powiedzieć, gdyż jest ona zakryta przed naszymi oczami. Możemy snuć jakiegoś prognozy, ale ostatecznie mamy świadomość, że stoimy przed wielką niewiadomą. Jako ludzie przyjmujący panowanie Boga nad światem, zawieramy się dziś, na progu nowego roku, Jego łaskawej Opatrzności i modlimy się o Jego błogosławieństwo. Prosimy, byśmy przeżywali ten czas w Jego łaskawości i miłości. Prosimy o to słowami Psalmu 67: „Bóg miłosierny niech nam błogosławi”. Niech Bóg prowadzi nas w przyszłość, w dal nowego roku. Do wszystkich noworocznych życzeń, które otrzymaliście od swoich bliskich i znajomych, dołączam życzenie dla wszystkich, zawarte w słowach: „Niech Cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad Tobą, niech Cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku Tobie swoje oblicze i niech Cię obdarzy pokojem” (Lb 6,24–26).

– Podczas spotkania młodzieży w Wambierzycach, stałyśmy obok samego Biskupa! – cieszy się Justyna z Pallotyńskiego Integracyjnego Ośrodka Wsparcia Dziennego „Jesteśmy razem” w Wałbrzychu. Podobną radość sprawił osobom z ośrodka udział Ordynariusza w ich wigilii, 23 grudnia.

Ksiądz Biskup odprawił Liturgię Słowa i podzielił się z uczestnikami oplatkiem. Dzieci wystawiły dla niego jasełka i podarowały, przygotowane przez siebie, witraż z szopką.

Aniolki i choinki
z brystolu

Do Bożego Narodzenia przygotowywano się tu już kilka tygodni wcześniej. Dzieci – z pomocą Magdy Sienickiej, prowadzącej zajęcia plastyczne – wykonały wiszące choinki, aniolki z brystolu i masy solnej, wieńce i dzwoneczki, którymi przystroilił pokój ośrodka. Przygotowały też kartki świąteczne. Dorośli zajęli się przede wszystkim (choć nie tylko) zorganizowaniem wspólnej wigilii i świąt.

– Osoby, którym pomagamy, spędzają zazwyczaj Boże Narodzenie i Wielkanoc wspólnie, w mieszkaniu jednego z nich – wyjaśnia Grażyna Radziemska, kierownik placówki. – Razem planują wydatki i robią zakupy, a później organizują święta.

Najważniejszy
jest człowiek

Pomysł założenia ośrodka zrodził się trzy lata temu. Swoją działalnością obejmuje cały powiat wałbrzyski. Choć działa przy parafii katolickiej, nikt nie pyta przychodzących tu o wyznanie.

– Dla nas najważniejszy jest człowiek – wyjaśnia pani Grażyna. – Pomagamy tu wszystkim rodzinom, znajdującym się w potrzebie, m.in. tym, w których są osoby niepełnosprawne czy chore. Staramy się, poprzez poradnictwo, po-



DOROTA BAREŁA

moc i różnego rodzaju zajęcia, wzmocnić w nich wiarę we własne siły, która pozwoli im lepiej funkcjonować.

W ośrodku są prowadzone zajęcia dla dzieci i dorosłych z terapii zajęciowej, teatru, obsługi komputera. Organizuje się wycieczki, wyjścia na basen, naukę jazdy na nartach i inne. Jest

Pani Magda z dziećmi wykonała m.in. takie siedzące aniolki



DOROTA BAREŁA

Dorośli włączyli się w świąteczne przygotowania, wykonując stroiki z szyszek i bibuły

zespół muzyczny i pracownia ekologiczna.

Ja też mogę pomóc

– Najbardziej podobają mi się zajęcia plastyczne i gry na komputerze – mówi dziewięcioletnia Patrycja. Justynce, która cierpi na wrodzony zanik mięśni, szczególnie podobają się zajęcia manualne. Pozwalają jej na zmierzenie się z chorobą.

– Od przyjaciół z ośrodka otrzymujemy ogromne wsparcie psychiczne w naszych problemach – dodaje Grażyna Hutyrka, mama Justynki. – Cieszę się także z tego, że bardzo miło spędzamy tu czas i możemy naszymi umiejętnościami służyć innym. Ostatnio na przykład pomagałam, szyjąc pokrowce na krzesła do naszych pomieszczeń.

– Gdyby nie ośrodek, moje dzieci nie mogłyby w tak ciekawy sposób spędzać wolnego czasu – mówi Andrzej Płocha.

DOROTA BAREŁA

UWAGA

Osoby, które chciałyby stworzyć podobny ośrodek jak u pallotynów, mogą uzyskać pomoc w domu parafialnym przy ul. Poznańskiej 7, od poniedziałku do piątku w godz. 10–18.

TO WARTO WIEDZIEĆ:

NAZWA określa specyfikę ruchu przez uwydatnienie jego ideału formacyjnego i programu. „Chcemy bowiem po prostu być zbiorowym, wspólnotowym dążeniem (ruch) w kierunku urzeczywistnienia w naszych rodzinach domowego Kościoła” – wyjaśniał ks. Błachnicki, założyciel Ruchu Światło-Życie.

CHARYZMAT: Domowy Kościół jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckich w Kościele. RDK zwraca szczególną uwagę na dążenie do bycia bliżej Boga w jedności ze współmałżonkiem. Jest ruchem, który chce pomóc małżeństwu, trwającym w sakramentalnym związku, w budowaniu między nimi prawdziwej jedności małżeńskiej, która stwarza najlepsze warunki do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim. Formacja duchowości małżeńskiej jest sprawą najważniejszą i nie można jej niczym zastępować.

ZASADNICZA FORMACJA to budowanie jedności między małżonkami. Służą temu następujące elementy formacyjne – zobowiązania: codzienna modlitwa osobista, regularne spotkanie się ze słowem Bożym, codzienna modlitwa małżeńska, codzienna modlitwa rodzinna, comiesięczny dialog małżeński, reguła życia (systematyczna praca nad sobą), uczestnictwo w rekolekcjach. Dzięki wprowadzeniu w życie tych elementów, następuje indywidualne zbliżenie do Boga i małżonków do siebie nawzajem.

KRĄG tworzy 4–7 małżeństw pragnących wzajemnie wspomagać się w dążeniu do budowania w swoich rodzinach domowego Kościoła. Za krąg odpowiada jedno z należących do niego małżeństw, zwane parą animatorską. Jest ona odpowiedzialna za pracę formacyjną kręgu, za jego wzrost duchowy, za przebieg spotkań formacyjno-modlitewnych.

Trudno sobie wyobrazić bardziej optymalne warunki dla małżeńskiego życia. Życzliwość, zrozumienie, wspólna modlitwa, te same ideały i spojrzenie na fundamenty życia. I chociaż borykają się z codziennością polskich problemów rodzinnych, oboje stawiają im czoła, dlatego umieją być szczęśliwi – małżeństwa z Domowego Kościoła.

tekst

KS. ROMAN TOMASZCZUK

Po około dziesięciu latach małżeńskiego życia przechodzi czas na powiedzenie sobie: stać nas na więcej. Skąd to wiadomo? Bo mamy większe pragnienia niż tylko chodzenie do kościoła i odmawianie pacierzy, mniej lub bardziej pobożnie. Doświadczenie wyjałowienia staje się nie do zniesienia. Trzeba coś zmienić, trzeba wejść w inny świat. Tak przygoda z Domowym Kościołem zaczęła się w życiu np. Danuty i Krzysztofa – w Ruchu od 8 lat.

Albo inaczej. Mariola wyznała: „Do Ruchu przekonali mnie inni jego członkowie. Poznałam ich. Mieli inną hierarchię wartości, byli pełni radości, otwarci na drugiego człowieka, pełni ufności wobec Boga”, a Teresa i Leszek (19 lat w Ruchu) dodają: „Przekonaliśmy się, że można



żyć w zgodzie z Bożymi przykazaniami”. Józef i Elżbieta (od 15 lat w Ruchu) twierdzą wprost: „Zmiany, jakie zaistniały w życiu naszej rodziny po jej wstąpieniu do Ruchu, przeważały szalę” – trwają w nim 15 lat.

I jeszcze jeden częsty motyw wzrastania duchowego w ramach Domowego Kościoła: dzie-

Jeśli rodzą się kolejne pytania, warto zadzwonić do pary diecezjalnej Domowego Kościoła Henryka i Marioli Kiszniewskich: 074 645 95 15.

ci. Bożena i Marek (staż w Ruchu 4 lata) twierdzą: „Zrobiliśmy to dla naszych dzieci, by wzrastały w takim środowisku, gdzie decydującą rolę w kształtowaniu młodych charakterów ma wiara katolicka. Nie myśleliśmy o sobie”.

Wielu oazowiczów w Ruchu widzi naturalną kontynuację for-

Kościół v

Święta rodzina – możliwe

ożliwe w polskich warunkach?

w domu



macji. Oni nie czekają na wygłoszenie duchowe. Po zawarciu sakramentalnego małżeństwa, podejmują decyzję o życiu, kierując się ideami Domowego Kościoła. Jednak

nie wszyscy byli oazowiczami.

Spośród małżeństw pytańch o wcześniejsze związki z ruchami kościelnymi aż 20 (na

25) przyznało, że w młodości nie należało do żadnych wspólnot religijnych. Pojedyncze osoby były formowane w Ruchu Światło-Życie, kilku mężów należało do Liturgicznej Służby Ołtarza, niektórzy do Ruchu Szensztackiego, duszpasterstw akademickich czy Odnowy w Duchu Świętym. Okazuje się zatem, że nie trzeba mieć pobożnej przeszłości, by dzisiaj żyć blisko Pana Boga.

Co zyskali?

Kiedy wsłuchuję się w ich wypowiedzi, aż trudno uwierzyć, że to możliwe. A jednak. Dzięki formacji małżeńskiej Maria (23 lata w Ruchu) twierdzi: „Odkryłam, że Bogu na nas zależy, że nas kocha, więc proponuje nam to, co najlepsze. Słowo Boże prowadzi nas. Bóg zbliża się do nas dzięki modlitwie i Eucharystii”. Jej mąż, Henryk, dopowiada: „Odkryliśmy Eucharystię i Liturgię Godzin”. „Najcenniejszym doświadczeniem dla nas jest fakt, że życie naszej rodziny zupełnie się zmieniło. Inaczej spoglądamy na świat” – wyznają Dorota i Piotr (od 10 lat w Ruchu). Leszek (7 lat w Ruchu) przez uczestniczenie we wspólnocie zrozumiał, że „są większe i piękniejsze cele niż egoistyczne potrzeby i zachcianki”. Jego żona, Bożena, mówi: „Ruch pomaga w tym, by rodzina żyła Bogiem, pomaga w trudach wychowania dzieci”. Natomiast dla Krzysztofa i Renaty (od 12 lat w Ruchu) najistotniejszym owocem życia według zasad Ruchu jest to, że razem, całą rodziną, kłękają do modlitwy, a przez to potrafią otworzyć się na siebie. Dla Anny i Tomasza Domo- wy Kościół to po prostu od 15 lat „sposób na życie”.

Kim są ci szczęśliwcy?

We wspólnocie znajdziemy prawników, emerytów, ekonomistów, budowlanców, elektroników, handlowców, pielęgniarki, rencistów, rolników, krawcowe, położne, mechaników samochodowych, ślusarzy, bibliotekarki, cieślów, cukierników, nauczycieli, kaletników, chemików, menedżerów, gospodynie domowe – rekrutują się spośród wszystkich zawodów. Nie ma pod tym względem żadnych preferencji. Czym się zatem wyróżniają? To ludzie, którzy potrafią być konsekwentni w zawierzeniu swego życia Jezusowi. Ludzie, którzy do

Boga chcą podążać we dwoje – jak Bernadeta i Andrzej (11 lat w Ruchu). Jednak są zwyczajni! Podkreślają to Anna i Adam (od półtora roku w Ruchu). „Wystarczy otworzyć się na działanie Ducha Świętego, własną mądrość odstawiając na bok” – uważają Beata i Grzegorz (5 lat w Ruchu).

A jeżeli się boję?

„Spróbujcie! Nic nie tracicie, a możecie zyskać wiele! Czas w Ruchu na pewno nie będzie zmarnowany!” – zachęcają Dorota i Piotr (10 lat w Ruchu). „Bez pomocy Boga nie jesteście w stanie znaleźć prawdziwego sensu życia” – przekonuje Maria. „Przynależność do Ruchu sprawia, że łatwiej jest żyć, radzić sobie z trudnościami, a dom rodzinny może być miejscem doświadczenia miłości Chrystusa” – podpowiada Czesław. „Najlepiej zaangażować się zaraz po ślubie. My żałujemy, że zrobiliśmy to stosunkowo późno... ale lepiej późno niż wcale!” – twierdzą Teresa i Leszek (od 19 lat we wspólnocie). Podobnie uważa Leszek: „Powinniśmy wstąpić do Ruchu 25 lat temu...”.



MOIM ZDANIEM

Ks. EDWARD SZAJDA

Cieszyłbym się, gdyby w parafii było ze 30 kręgów... I nie dlatego, że łatwiej byłoby znaleźć pomocników przy pracach i akcjach parafialnych. Ważniejsze dla mnie byłoby świadectwo ich małżeńskiego życia. Niestety, do takich wspólnot nie przychodzi się na zaproszenie z ambony... pozostaje więc modlitwa i ufne oczekiwanie.

Felieton z apokryfem

**O PIENIĄDZACH
I ICH BRAKU**

Po świętach zostały niektórym z nas jedynie długi... Myślę, że przed Bożym Narodzeniem wiele matek

i wielu ojców ponoszą emocje, spychając ich zdrowy rozsądek na „nieco” dalszy plan. Rozsądni radzą, by lista zakupów była dostosowana do zasobów naszych kieszeni, gdy jest inaczej, trzeba zorganizować dodatkowy, nagły wpływ gotówki, co w praktyce oznacza jedno – pożyczyc! Wziąć łatwo, zwrócić znacznie trudniej, zwłaszcza że oddać zwykle trzeba dużo więcej. Przed świętami grono poszukujących pieniędzy mocno się powiększa. Są i tacy, którzy poszukują już od dawna. W okolicach Krakowa opowiadana była historia czapli i wilka lichwiarza, tłumacząca ich niezwykle zachowania i zwyczaje. A było tak: *Wilk i czapla otrzymali przy stworzeniu po worku pieniędzy. Czapla swój zgubiła w wodzie i odtąd wiecznie go poszukuje. Wilk zaś pożyczył pieniądze ludziom. Wszyscy aż za dobrze znamy ludzką naturę i domyślamy się, że wilk oczywiście nie doczekał się zwrotu pożyczki. Wilczyśko nie chce być stratne i od tej pory za procent „wybiera” sobie od ludzi bydło.*

Gdy się pożyczyc – należy oddać! To wiadomo. Ale jak ustrzec się przed ewentualnym „wilkiem”? Jak znaleźć pożyczkodawcę, który nie potraktuje nas tak jak wilk bydlę z opowiedzianej historii? Okazuje się, że gdy w grę wchodzi pieniądze, powinno się posłuchać dobrych rad. Skromniejsze prezenty też przyniosą wiele radości. Łatwo się mówi! – powiedzą ludzie, którym, jeśli chodzi o pieniądze, całe życie układa się tak, jakby na drugie imię dano im Czapla!

MAŁGORZATA PIELACH

Nasze miasta w Nowym Roku

Nadzieja ożywiona?

Jak nam się będzie żyło? Nie zależy to jedynie od nas. W dużej mierze decydują o tym władze samorządowe. To one kształtują przestrzeń nowego roku, zgodnie głosząc: będzie lepiej, bo jest Unia Europejska.

Pod koniec grudnia wystaliśmy listy do prezydentów i burmistrzów głównych miast diecezji (Świdnicy, Wałbrzycha, Bielawy, Dzierżoniowa, Nowej Rudy, Kłodzka, Jaworzyny, Żarowa, Strzegomia, Ząbkowic) z pytaniem: jak widzą przyszłość? Sześć tylko trzech urzędów miejskich mają konkretną wizję roku 2005. Od nich otrzymaliśmy odpowiedź.

Jaworzyna Śląska

Burmistrz Halina Dydycz jest zdania, że „rok 2005 będzie rokiem stabilnej sytuacji finansowej. To stwarza dobre warunki do inwestowania. Jesteśmy przygotowani do aplikowania o środki unijne.

Rozpoczynają się pierwsze wypłaty dopłat dla rolników naszego województwa, tym samym pojawiają się nowe możliwości. Zmienia się krajobraz wsi i miasta. Jestem zbudowana dobrym przykładem pomocy sąsiedzkiej i współdziałania mieszkańców. Wspólna praca różnych instytucji dla dobra ogółu przynosiłoby efekty.

Wysoko oceniam aktywność mieszkańców zrzeszonych w organizacjach pozarządowych, realizowaną przez rozwój sportu, rekreacji, wypoczynku, kultury oraz bezpieczeństwo mieszkańców. Te formy społecznej aktywności i działań na rzecz lokalnych społeczności będą wspierane w roku przyszłym.

Zmieniają się możliwości i kierunki łagodzenia skutków bezrobocia. Co roku pojawiają się nowe możliwości zatrudnienia bezrobotnych mieszkańców gminy do prac publicznych.

Wierzę, że w nowym roku nie zabraknie ludzi wielkiego serca. Dzięki ich dobroczynności do-



tychczas udało się zrealizować wiele cennych inicjatyw. Wyrażam nadzieję, że będzie rozwijała się przedsiębiorczość i przybywać będą nowe miejsca pracy. Wierzę w dalszą dobrą i konstruktywną współpracę z Radą Miejską”.

Niewiadomą nowego roku rozjaśnia optymizm rządzących

giczne znaczenie. Mam tu na myśli rozpoczęcie budowy obwodnicy Nowej Rudy, a także realizację projektu Noworudzkiego Parku Przemysłowego. Szczególnie z drugim projektem wiążemy duże nadzieje, gdyż stwarza on dobre warunki rozwoju przedsiębiorczości, co powinno służyć docelowo zmniejszeniu największego problemu miasta – bezrobocia. Oba te projekty to wartość ponad 60 milionów (dla porównania budżet miasta w 2004 roku to niewiele ponad 30 mln zł), a co ważniejsze, w znacznej części finansowane ze środków Unii Europejskiej.

Liczę także na rozwój powstałej w 2004 roku pierwszej wyższej uczelni w Nowej Rudzie, dzięki uruchomieniu dwóch nowych kierunków kształcenia. Pozwoli to naszej młodzieży na podjęcie studiów w atrakcyjnych specjalnościach i zdobycie tak ważnego dziś wykształcenia”.

Wałbrzych

Prezydent Piotr Kruczkowski odpowiedział: „Mam nadzieję, że przyszły rok będzie oznaczał poważne utrudnienia w ruchu ulicznym, wykopy i warkot maszyn. Nie z powodu doraźnej łataniny, lecz od lat nienotowanego rozmachu inwestycyjnego. Z pomocą funduszy unijnych w Wałbrzychu będziemy budować i modernizować za około 90 milionów zł, a to z kolei oznacza nowe miejsca pracy. Głęboko w to wierzę, że tym chętniej mieszkańcy wybaczą nam bieżące niedogodności, liczę również na wzrost poziomu społecznego optymizmu, którego tak bardzo nam brakuje”.

Nowa Ruda

Burmistrz Tomasz Kiliński twierdzi: „Nowy rok 2005 bę-

XRT

W Udaninie, przy oplatku z Biskupem

Wyrwani samotności

Święta, które kochamy za ich rodzinną atmosferę, dla samotnych są bolesne i trudne. Pozostawieni sami sobie, pogrążają się w smutku i goryczy. Otoczeni życzliwością, zachowują nadzieję.

Od czterech lat, pod opieką ks. M. Kujawskiego, piekarscy parafianie przychodzą z pomocą ludziom samotnym. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Akcja Katolicka oraz parafialna Caritas przygotowują spotkanie oplatkowe. Na 180 zaproszeń zwykle odpowiada około 100 osób. Specjalny autobus dowozi wszystkich chętnych do Udanina. Tutaj, w tym roku przy akompaniamencie kapeli „Kostomłocianie”, biorą udział

w programie przygotowanym przez uczniów miejscowej SP. Pod kierunkiem V. Leńskiej i D. Hołyńskiej dzieci (Emilka i Dominika) nie tylko deklamują: „To właśnie tego wieczoru przy stołach są miejsca dla obcych, bo nikt być samotny nie może”, ale doświadczają, jak w „serca złamane i smutne po cichu wstępuje otucha” – także dzięki obecności ks. bpa I. Deca

Spotkania oplatkowe dla samotnych i chorych są także przypomnieniem: „Jesteśmy! Żyjemy obok was, zabieganych, zajętych swoimi problemami! Potrzebujemy nieco uwagi i czasu. A będzie nam lżej żyć”. Niech to wołanie dociera do samorządowców, są-



siadów, dalszych krewnych, społeczników, duchownych. Niech uświa-

Przewyciężona samotność

damia młodym, że także im pisana jest starość.

DYR

Zaproszenie

Diecezjalna Pielgrzymka DO ZIEMI ŚWIĘTEJ I EGIPTU

29.03.–10.04.2005

29.03 – odlot do Izraela; 30.03 – Jerozolima; 31.03 – Betlejem, Ain Karem, Jerozolima; 1.04 – wyprawa do Galilei; 2.04 – Jerozolima, Betanias; 3.04 – wyprawa do Galilei; 4.04 – pożegnanie z Jerozolimą; 5.04 – Morze Martwe, Synaj; 6.04 – góra Synaj; 7.04 – Kair; 8.04 – Kair; 9.04 – Memfis, Sakkara, Giza; 10.04 – powrót do Polski
Koszt: 990 euro (płatne w złotówkach po aktualnym kursie NBP).

Przy zapisie zaliczka 1000 zł
Organizator: świdnicka Kuria Biskupia i Katolickie Biuro Pielgrzymkowe z Warszawy.
Pielgrzymce przewodniczy ks. bp Ignacy Dec. Zgłoszenia i zapisy: Parafia pw. Podwyższenia Krzyża, ul. Jana Pawła II 1, 58-314 Wałbrzych, tel. 074 841-33-46, 0697-622-605; ks. prałat A. Raszpla. Szczegółowe informacje przy zapisach.

W klasztorze w Piszkwowicach

Sylwester u zakonnic

Witając Nowy Rok, siostry zakonne zazwyczaj łączą Eucharystię i czuwanie przed Najświętszym Sakramentem z zabawą.

– Przygotowujemy wtedy taką samą kolację jak na Wigilię – mówi jedna z sióstr Maryi Niepokalanej z klasztoru w Piszkwowicach. – Koło północy schodzimy na półgodzinną modlitwę do kaplicy, później składamy sobie życzenia i podziwiamy z balkonu sztuczne ognie. Szampana nie pijemy. Są za to soki.

W takim sylwestrze uczestniczą te siostry, które nie mają dyżuru w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym dla dzieci. Pozostałe spędzają go nad łózkami „serduszek” – jak nazywają swoich niepełnosprawnych podopiecznych.

– We Wrocławiu, gdzie było nas więcej, przygotowowałyśmy w tym dniu skecze i loterie z fantami – dodaje siostra.

– O północy w sylwestra dziękujemy za miniony rok, przepraszamy za grzechy i prosimy o dobrą przyszłość – mówią siostry Anuncjata, augustianka z Bielawy, i Reginia, boromeuszka z Polanicy.

Podobnie mniszki klaryski od Wiczyściej Adoracji z Kłodzka. Te, które nie mają dyżuru przed Najświętszym Sakramentem, wstają o 23.30. Nowy Rok witają modlitwą, śpiewem i Eucharystią.

– Ze szczególnym wzruszeniem wspominam mój pierwszy sylwester w zakonie, w Krakowie – dodaje s. Anuncjata. – Bożonarodzeniowy nastrój, dzwony rozlegające się we wszystkich kościołach i królujący nad nimi głos „Zygmunta”, sztuczne ognie – a ja w kaplicznym zaciszu, przy Panu Jezusie w tabernakulum, obejmująca w modlitwie cały świat...



DB

Siostry zakonne w sylwestra łączą modlitwę z zabawą



ANDRZEJ NIEDZIECKI

Ziębice

Posłuchaj kołęd

Parafia św. Jerzego w Ziębicach przystąpiła do organizacji.

V Archidiecezjalnego Przeglądu Kołęd i Pastoralek „Betlejem”. Przegląd odbędzie się 22.01.2005 r. w Ziębicach. Rozpocznie się Mszą świętą w kościele św. Jerzego o godz. 10.00. Przesłuchania konkursowe trwać będą od godz. 11.15 do 16.30 w Ziębickim Centrum Kultury (sala widowiskowa), ul. Wojska Polskiego.

O godz. 17.00, dyrektor przeglądu, ks. T. Polan, zaprasza na Koncert Jubileuszowy V Przeglądu Kołęd i Pastoralek. Gwiazdą wieczoru będzie zespół VIOLA I NEW DAY (jedna z najlepszych wokalistek młodego pokolenia, laureatka wielu konkursów, m.in. telewizyjnego programu Szansa na sukces). „Jako artyści chrześcijanie chcemy przeżyć swoje życie z Chrystusem, wykorzystując najlepiej jak potrafimy talenty dane nam przez Stwórcę. Muzyka, którą wykonujemy, to »muzyka z piękniejszej strony świata«. Wybierz się z nami w ekscytującą podróż pełną melodii i rytmów z Czarnego Łądu” – tak zespół mówi o sobie. Zapraszamy na koncert – wstęp wolny!

Dekanat Nowa Ruda

■ BOŻKÓW

Parafia św. Piotra i Pawła
Bożków 92, 57-441 Bożków
Telefon: (0-74) 87-14-236
Proboszcz: ks. Wiesław Pisarski
Kancelaria parafialna: wt. 15–16, sob. godz. 9–11 i codziennie przed lub po Mszy św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – Bożków, zimą godz. 17, latem 18; św. Bartłomieja – pt. godz. 16, Podwyższenia Krzyża – czw. godz. 16; św. Floriana – śr. – 16; dni świąteczne – Bożków godz. 8 i 11, św. Bartłomieja – godz. 9.30, Podwyższenia Krzyża – 11; św. Floriana – 9.30
Miejscowości: Bożków, Czerwieńcycze, Nowa Wieś Kłodzka, Święcko

■ DZIKOWIEC

Parafia pw. św. Marcina
Dzikowiec 88, 57-432 Nowa Ruda
Telefon: (0-74) 872-25-47
Proboszcz: ks. Marek Bordjakiewicz
Kancelaria parafialna: godzinie przed Mszą św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – w parafii: pon. godz. 8 (gdy wieczorem nie ma nabożeństw), śr. 18, pt. – 18, sob. ruchoma, Wolińbórz: wt. – 8.30, czw. 18. W styczniu – według ogłoszeń, dni świąteczne – 8.30, 10 (Wolińbórz), i 12
Miejscowości: Dzikowiec, Wolińbórz

■ JUGÓW

Parafia pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej
ul. Główna 89, 57-430 Jugów
Telefon: (0-74) 872-23-28
Proboszcz: ks. Krzysztof Kaczmarek
Kancelaria parafialna: codziennie po Mszy św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – zimą: parafia godz. 17, Przygórze pt. godz. 16, lato parafia godz. 18; dni świąteczne – zimą: parafia godz. 9 i 12.15, Przygórze godz. 11; latem: parafia godz. 8 i 11.30, Przygórze godz. 10
Miejscowości: Jugów, Przygórze

■ LUDWIKOWICE KŁODZKIE

Parafia pw. św. Michała Archanioła
ul. Wiejska 26, 57-450 Ludwikowice Kłodzkie
Telefon: (0-74) 872-45-26
Proboszcz: ks. Jan Patykowski
Kapelan Siostry Franciszkanek Szpitalnych: ks. Stanisław Matczuk MSF – 57-450 Ludwikowice Kłodzkie, ul. Wiejska 9, tel. (0-74) 872-20-70
Kancelaria parafialna: śr. i pt. w godz. 15–17
Zgromadzenia zakonne: Siostry Franciszkanek Szpitalnych, tel. (0-74) 872-20-70
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – 7 lub 16 (według ogłoszeń); dni świąteczne – parafia: 8 i 11.30, Sokolec – 10
Miejscowości: Ludwikowice Kłodzkie, Nowa Ruda, Sokolec

■ NOWA RUDA

Parafia pw. św. Barbary
ul. Jana Pawła II 2, 57-401 Nowa Ruda
Telefon: (0-74) 872-21-39
Proboszcz: ks. Marek Mundziakiewicz
Kancelaria parafialna: codziennie rano i wieczorem po Mszy św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – zimą: godz. 17, latem 18; dni świąteczne – 8, 10, 12 i 17 (zimą) lub 18 (latem)
Miejscowości: Nowa Ruda

Parafia pw. św. Katarzyny
ul. Parkowa 16, 57-402 Nowa Ruda
Telefon: (0-74) 872-31-72
Proboszcz: ks. Jerzy Czernak
Kancelaria parafialna: pon. i śr. 10–12 i 15–17, sob. 8–12
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – kaplica godz. 7, parafia godz. 9 i 17 (zimą) lub 18 (latem); dni świąteczne – parafia godz. 8, 9, 10, 11.15, 12.30, 18, na Górze Wszystkich Świętych o godz. 15, poza okresami mrozów
Miejscowości: Nowa Ruda Słupiec

Parafia pw. św. Mikołaja
ul. Kościelna 11, 57-400 Nowa Ruda
www.nowaruda.diecezja.swidnica.pl
Telefon: (0-74) 872-21-55, nowaruda@diecezja.swidnica.pl

Proboszcz: ks. Jerzy Kos
Kancelaria parafialna: wt., czw., pt. godz. 15–17, sob. 9–10
Zgromadzenia zakonne: ss. salezjanki, tel. (074) 872-23-16
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – parafia: 6.30, 9 i 18 (w grudniu godz. 16), Świętego Krzyża pt. godz. 15, kaplica szpitalna sob. godz. 19; dni świąteczne – parafia: 7.30, 9, 10.30, 12 i 18; Wniebowzięcia – pierwsza niedziela miesiąca godz. 13, Świętego Krzyża – wszystkie niedziele poza pierwszą miesiąca o godz. 13, Bożego Ciała – ostatnia niedz. miesiąca godz. 19 (młodzieżowa), św. Anny – wiosną i jesienią o godz. 16
Miejscowości: Nowa Ruda

■ RADKÓW

Parafia pw. św. Doroty
ul. Ogrodowa 11, 57-420 Radków
Telefon: (0-74) 87-12-188
Proboszcz: ks. Jan Kustasz
Kancelaria parafialna: codziennie przed i po Mszy św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – 17 i 18; dni świąteczne – parafia: 7.30, 9, 12, 18, w Pastercie godz. 11
Miejscowości: Radków, Ratno Górne, Gajów, Karlów

■ ŚCINAWKA DOLNA

Parafia pw. św. Jakuba Apostoła
Ścinawka Dolna 20, 57-410 Ścinawka Średnia
Telefon: (0-74) 87-15-396
Proboszcz: ks. Władysław Wichrowicz
Kancelaria parafialna: pon. i śr. godz. 17, sob. – 9
Zgromadzenia zakonne: siostry św. Teresy od Dzieciątka Jezus (terezjanki) tel. (074) 87-15-376
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – parafia: pon., wt., śr., pt. zimą godz. 17, latem 18, czw. godz. 7, sob. 8; Raszków – czw. godz. 16.30, kaplica siostr – pt. godz. 7, dom opieki – sob. godz. 15 (Msza niedzielna); dni świąteczne – parafia godz. 8 i 12, Raszków godz. 10,
Miejscowości: Ścinawka Dolna, Gorzuchów, Suszyna, Raszków

■ ŚCINAWKA ŚREDNIA

Parafia św. Marii Magdaleny
ul. Konopnickiej 40, 57-410 Ścinawka Średnia



Telefon: (0-74) 87-15-341
Proboszcz: ks. Włodzimierz Dmiatrów
Kancelaria parafialna: pt. godz. 16–17, sob. 9–10 i 16–17
Zgromadzenia zakonne: Siostry Marii Niepokalanej, tel. (074) 87-15-012
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – parafia: zimą godz. 16, latem 18; dni świąteczne – parafia: godz. 7.30, 9, 12, 16; Bożego Ciała 10.30
Miejscowości: Ścinawka Średnia i Górna

■ WAMBIERZYCE

Parafia pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
pl. Najświętszej Maryi Panny 11, 57-411 Wambierzyce
Telefon: (0-74) 87-19-170
Proboszcz: ks. Ryszard Szkoła
Kancelaria parafialna: wt., pt. w godz. 8–10 i 16–18
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – 7 i 17.15 (zimą) lub 18 (latem); dni świąteczne – parafia: 7.30, 9, 11, 12.15 (w okresie od 15 maja do drugiej niedzieli września), 17.15 (czas zimowy) lub 18 (czas letni); świetlica wiejska w Ratnie Dolnym – godz. 10
Miejscowości: Wambierzyce, Ratno Dolne, Studzienna

■ WŁODOWICE

Parafia pw. św. Piotra Kanizjusza
Włodowice 28, 57-400 Włodowice
Telefon: (0-74) 872-19-05
Proboszcz: ks. Tadeusz Pita
Kancelaria parafialna: 30 min. po wieczornej Mszy św.
Godziny sprawowania Mszy św.: dni powszednie – parafia codziennie o godz. 17, za wyjątkiem śr. – godz. 7; Tłumaczów czw. i sob. godz. 16; dni świąteczne – parafia godz. 9 i 12, Tłumaczów 10.30
Miejscowości: Włodowice, Tłumaczów